

RUBIK, Pół na pół

dobry wieczór kochanie
zapraszam na śniadanie
czekałem i się bałem
że naprawdę już nie wstaniesz

stygnie kawa
stygnie jajecznicą
pamiętasz Ala Janosz miała przez niemie do życia
dalej hop
zbieraj się
pożegnać nowy dzień
w bezpośrednim starciu stawić czoła progom
dalej hop i już
uśmiech włóż
zetrzyj kurz
z naszych wspólnych zdjęć

to co słyszysz dziel przez dwa
miedzy nami pół n pół
każdy za uszami ma
kilka wymyślonych bzdur
to co słyszysz dziel przez dwa
o mnie już bajkę znasz
poskromiłaś we mnie lwa
Przytulankę teraz masz, a ja
a ja musiałem pójść do pracy
wcześnie, tyrać jak wół

żona pogrążona we śnie
żona nieświadoma
dodatkowo, jednocześnie śnił ci się król
a ja z posagłu go nie przypominam

znowu się zaczyna
sc-fi film
albo jeśli wolisz romantyczny dramat
w ostatniej scenie zobaczymy w nim
jak jesz śniadanie w łóżku sama

to co słyszysz dziel przez dwa
miedzy nami pół n pół
każdy za uszami ma
kilka wymyślonych bzdur
to co słyszysz dziel przez dwa
o mnie już bajkę znasz
poskromiłaś we mnie lwa
Przytulankę teraz masz, a ja
a ja musiałem pójść do pracy
wcześnie, tyrać jak wół

dobra dobra
zobaczymy ile na siebie znaczymy
dobra dobra
nie ma sprawy przecież jestem dla zabawy
dobra dobra
zobaczymy czy dla siebie się liczymy
dobra dobra
nie ma sprawy
przecież jesteś dla zabawy

to co słyszysz dziel przez dwa
miedzy nami pół n pół
każdy za uszami ma
kilka wymyślonych bzdur

to co słyszysz dzieł przez dwa
o mnie już bajkę znasz
poskromiłaś we mnie lwa
Przytulankę teraz masz, a ja
a ja musiałem pójść do pracy
wcześnie, tyrać jak wół